

ZESZYTY NAUKOWE UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

MCCCIV – 2009

Prace Historyczne z. 136

ROMAN BARON

OBRAZ CZECHA W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM. PRZYKŁAD GALICJI¹

W dotychczasowych badaniach historycznych problematyce czeskiej obecności w Galicji nie poświęcano szczególnej uwagi. Fakt ten uwidacznia się zwłaszcza w przypadku porównania ze współczesnym stanem badań nad dziejami Czechów w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej, Rosji, Austrii lub na Bałkanach². Czescy etnolodzy w odróżnieniu od swych kolegów historyków systematycznie zajmują się szeroko rozumianym zagadnieniem czeskiej diaspory. Platformą wymiany ich myśli naukowej było od 1986 r. czasopismo „Češi v cizině” [Czesi za granicą]. Jednak nawet oni nie wykazywali dotąd poważniejszego zainteresowania problemami związanymi z czeskim wychodźstwem czy raczej z tzw. emigracją wewnętrzną do Galicji. Chodziło bowiem o emigrację w ramach jednego organizmu państwowego – w tym wypadku monarchii habsburskiej³.

Zaledwie przed kilkoma laty została podjęta próba skrótego, lecz jednocześnie syntetycznego, spojrzenia na dokonania Czechów na terenie współczesnej Ukrainy, a zatem łącznie ze wschodnią Galicją, w kontekście historycznym. Nie jest dziełem przypadku, iż próba ta zrodziła się w kręgu czeskiej diaspory skupionej wokół Ogniska Czeskiego we Lwowie (Česká beseda ve Lvově). Przywrócona do życia – po ponad półwiekowej przymusowej przerwie – organizacja ta należy do najstarszych czeskich zagranicznych towarzystw na świecie. Były już wówczas przewodniczący Alexandr Drbal, sprawujący tę funkcję w latach 1990–1996, jest autorem przeglądowego artykułu, który ukazał się na łamach wspomnianego czasopisma „Češi v cizině”⁴.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Instytutu Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej AV0Z80150510 *Český dějinný prostor v evropském kontextu. Diverzita, kontinuita, integrace* i stanowi zmienioną wersję tekstu, który pierwotnie ukazał się w języku czeskim: R. Baron, *Obraz Čechů v polské společnosti. Příklad Haliče*, „Slovanský přehled”, 95, 2009, nr 2, s. 279–288.

² J. Vaculík, *Češi v cizině 1850–1938*, Brno 2007, s. 6–8, 95–96; idem, *The State of Historiography of Czech Communities Abroad [w:] Prague Perspectives (I). The History of East Central Europe and Russia*, red. P. Roubal, V. Veber, Prague 2004, s. 275–288; idem, *Češi v zahraničí [w:] Manuál Encyklopedie českých dějin*, red. J. Pánek, O. Tůma et al., Praha 2003, s. 308–314; idem, *Dějiny zahraničních Čechů a stav jejich výzkumu*, „Sborník prací Pedagogické fakulty Masarykovy univerzity v Brně”, Řada společenských věd, 18, 2001, s. 55–65.

³ H. Dluhošová, *Vystěhovalectví na Ukrajinu (Emigration to Ukraine)*, „Češi v cizině”, 9, 1996, s. 53.

⁴ A. Drbal, *Češi na Ukrajině*, „Češi v cizině”, 12, 2004, s. 44–68.

Ponadto na początku lat 90. Drbal zapoznał czytelników czasopisma „Slovanský přehled” (wydawcą jest Instytut Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej) z długoletnimi tradycjami czeskiego życia społecznego, kulturalnego i politycznego we Lwowie⁵. Był także członkiem zespołu autorskiego pod kierunkiem Ewżena Topinka, który w 1998 r. opublikował cenny leksykon biograficzny w języku ukraińskim – *Чехи в Галичині* [Czesi w Galicji]⁶. Obok byłego (A. Drbal) i obecnego przewodniczącego Ogniska Czeskiego we Lwowie (E. Topinka), autorami haseł biograficznych są lwowscy badacze – historyk Mychajło Kril (aktualnie kierownik Katedry Historii Krajów Słowiańskich w Uniwersytecie Iwana Franka) oraz historycy literatury Andrij Motornyj i Wołodymyr Motornyj.

Kril spożytkował pracę nad przygotowaniem leksykonu oraz swoje zainteresowania badawcze, koncentrujące się wokół kwestii kontaktów galicyjskich Rusinów czy też Ukraińców z przedstawicielami innych narodów zamieszkujących monarchię habsburską i w samodzielnym artykule przedstawił działalność pedagogów morawskich w Galicji i na Bukowinie od lat 70. XVIII w. do lat 60. XIX w.⁷ W innym miejscu dokonał oceny dorobku Czechów w życiu oświatowym i kulturalnym Lwowa 2. połowy XVIII w. i na początku wieku następnego⁸.

W kontekście badań nad dziejami „zagranicznych” Czechów, i to nie tylko z Galicji, ważne znaczenie należy przypisać obszernej edycji, która w 2007 r. została opublikowana we Lwowie⁹. Jest przy tym dziełem jednostki. Ewżen Topinka, niezmordowany badacz dziejów diaspory czeskiej we Lwowie, a także propagator czesko-ukraińskiej wzajemności, dotarł dzięki pomocy czeskich przyjaciół do Archiwum Czeskiego Ogniska we Lwowie. Znajduje się ono obecnie w zbiorach Muzeum Náprstka w Pradze. W 2. połowie lat 30. XX w. otrzymał go z rąk archiwisty Ogniska Ludvíka Feigla *Československý ústav zahraniční v Praze* [Czechosłowacki Instytut Zagraniczny w Pradze], który po 1948 r. przekazał go właśnie Muzeum Náprstka¹⁰. Topinka wybrał do druku 644 dokumenty (z ogólnej liczby 1856), które przede wszystkim odzwierciedlają działalność Ogniska Czeskiego we Lwowie – od chwili założenia towarzystwa w 1867 aż do 1936 r.

Wydaje się całkowicie uzasadnione oczekiwanie edytora: „[...] że niezależnie od wąskiego zakresu tematycznego tej publikacji, znajdzie ona swoich czytelników nie tylko wśród miejscowych Czechów, lecz będzie także użyteczna dla wszystkich osób zajmujących się dziejami Czechów w Galicji i na Wołyniu, dziejami czesko-ukraińskich i cze-

⁵ Idem, *Češi ve Lvově*, „Slovanský přehled”, 78, 1992, nr 2, s. 171–174.

⁶ O. Дрбал, М. Кріль, А. Моторний, В. Моторний, Є. Топінка, *Чехи в Галичині. Біографічний довідник*, Львів 1998.

⁷ М. Кріль, *Уродженці Моравії педагогами в Галичині та Буковині (70-і роки XVIII–60-і роки XIX ст.*, „Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity”, řada historie, 6, 1998, s. 79–90. Zob. idem, *Словянські народи Австрійської монархії: освітні та наукові взаємини з українцями (1772–1867)*, Львів 1999.

⁸ Idem, *Чехи в освітньому і культурному житті Львова друга половина XVIII–початок XIX ст.* [w:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce X–XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 121–129.

⁹ E. Topinka, *Archiv spolku Česká beseda ve Lvově (1867–1936). K 140. výročí založení spolku Česká beseda ve Lvově*, Lvov 2007. Zob. recenzję: R. Baron, „Časopis Matice moravské”, 127, 2008 [2009], nr 2, s. 515–517.

¹⁰ E. Topinka, *Archiv spolku...*, s. 3.

sko-polskich stosunków oraz historią Lwowa [tłumaczenie R.B.]”¹¹. Dodajmy, że edycję dokumentów wydano z okazji 140. rocznicy założenia Ogniska Czeskiego we Lwowie. Jej prezentacja, którą zaszczylił swoją obecnością ambasador Republiki Czeskiej na Ukrainie Jaroslav Bašta, miała miejsce w Muzeum Etnograficznym we Lwowie dnia 16 listopada 2007 r. Drugą publikacją, która została przy tej samej okazji zaprezentowana, jest tom materiałów pokonferencyjnych. Łącznie zawiera sześć artykułów (autorem aż czterech z nich jest E. Topinka) poświęconych różnym zagadnieniom stosunków czesko-ukraińskich lub czesko-galicyjnych¹².

W odróżnieniu od środowiska czeskiej mniejszości narodowej oraz ukraińskich badaczy ze Lwowa, czeskich historyków w kraju tematyka ziomków osiadłych w Galicji zbyt nie pociągała. Właściwie wyjątek stanowi tutaj nieopublikowana dotąd praca naukowa obroniona w Uniwersytecie Południowo-Czeskim w Czeskich Budziejowicach (Jihočeská univerzita v Českých Budějovicích). Jan Novotný podjął w niej problematykę stuletniej historii Czechów we Lwowie¹³. Już w samym tytule nawiązał więc do obszernego, dwutomowego dzieła Ludvíka Feigla *Sto let českého života ve Lvově* [Sto lat czeskiego życia we Lwowie], które ukazało się w latach 1924–1925¹⁴. Opracowanie Feigla szczegółowo zaznajamia czytelników z losami czeskiej społeczności we Lwowie od lat 30. XIX w. do 1895 r. Można tylko żałować, że rękopis trzeciego tomu tej pracy zniknął bez śladu. Ponadto nie chodziło o „zwykłą” kontynuację, lecz o pamiętniki Feigla, mające obejmować okres od 1895 r. aż do czasów współczesnych autorowi¹⁵.

Z kolei Petr Kaleta, zawodowo związany kolejno z różnymi ośrodkami badawczymi w Czechach i na Morawach, powołując się na książkę Feigla, skrótowo opisał genezę i losy Czechów, którzy w XIX w. osiedlili się w Galicji. Uczynił tak w swej biografii Františka Řehořa (1857–1899) – czołowej postaci wśród czeskich etnografów i zarazem miłośników galicyjnych Ukraińców¹⁶. Przy czym Kaleta także dostrzega głównie Czechów ze Lwowa. Na przykład zaledwie słowem wspomina o tym, iż istniało również Ognisko Czeskie w Krakowie. Zatem wyraźnie znajduje tutaj odzwierciedlenie współczesny stan badań omawianej problematyki.

W wyniku pierwszego rozbioru Polski, czy dokładniej państwa polsko-litewskiego, w 1772 r. tereny określane odtąd jako Galicja i Lodomeria zostały przyłączone do Austrii. Na w ten sposób uzyskany obszar Wiedeń wysyłał urzędników, którzy w przeważającej mierze pochodzili z krajów czeskich. Przyczyn należy upatrywać w tym, iż spełniali oni ważne kryteria. Zнали bowiem nie tylko urzędowy język niemiecki, ale jako Słowianie mogli lepiej porozumiewać się z miejscową ludnością polską czy też ukraińską. Dotyczyło to zwłaszcza okresu po 1827 r., kiedy zaczęło obowiązywać zarządzenie o obowiązku urzędników w Galicji posługiwania się przynajmniej jednym

¹¹ Ibidem, s. 4.

¹² Є. Топінка і колектив, *Збірник статей та документів до історії чесько-галицьких стосунків, частина I: До 140-річчя утворення товариства „Ческа бесіда” у Львові (1867–2007)*, Львів 2007.

¹³ J. Novotný, *Sto let českého života ve Lvově* (Uniwersytet Południowo-Czeski w Czeskich Budziejowicach, 2004).

¹⁴ L. Feigl, op.cit., I–II, Lvov 1924–1925.

¹⁵ E. Topinka, *Archiv spolku...*, dok. nr 512, s. 444. List przedstawicieli towarzystwa do redakcji warszawskiego czasopisma „Kultura Słowiańska” (23 V 1925 r.).

¹⁶ P. Kaleta, *Cesta do Haliče. František Řehoř a poznání života východní Haliče ve druhé polovině 19. století*, Olomouc 2004, s. 81–86.

językiem słowiańskim¹⁷. Z pewnością nie bez znaczenia był również fakt, że władze monarchii habsburskiej mogły liczyć na ich lojalność, czego z kolei nie mogły wówczas oczekiwać od Polaków¹⁸. Oprócz personelu urzędniczego zaczęli w ciągu XIX w. przybywać do Galicji także czescy rzemieślnicy, handlowcy, ludzie kultury, oświaty i nauki, muzycy, lekarze, przemysłowcy, piwowarzy, leśnicy, kolejarze czy w niewielkiej liczbie także rolnicy¹⁹. Jednak ci ostatni kierowali się przede wszystkim dalej na północny wschód do gubernii wołyńskiej w ówczesnej Rosji, i to dopiero po powstaniu styczniowym²⁰.

Czesi podążali do Galicji także jako żołnierze i oficerowie armii austriackiej, a następnie austro-węgierskiej. W 1880 r. stanowili ponad 6% z ogólnej liczby 32 tysięcy stacjonujących tu wojskowych²¹, co daje pewne wyobrażenie o skali tego zjawiska. Nie zabrakło wśród nich czeskich patriotów zajmujących znaczące stanowiska. Wspomnijmy chociażby dowódcę załogi wojskowej Krakowa Mořica Fialkę. Właśnie jako do Czechy zwrócił się do niego jego rodak Boleslav Jablonský, długoletni proboszcz klasztoru Sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu. Chodziło mu o to, by Fialka doprowadził do zwolnienia z więzienia na Wawelu czeskiego polonofila Josefa Baráka²², którego aresztowała policja zaraz po przyjeździe do Krakowa na początku maja 1863 r. za działalność na rzecz powstania styczniowego²³. Tej prośbie stało się zadość. Warto również nadmienić, że syn Fialki, Zdislav, pozostał wierny czeskim tradycjom rodzinnym i w dorosłym życiu stanął na czele Ogniska Czeskiego we Lwowie, a podczas I wojny światowej włączył się w działalność znanej czeskiej organizacji niepodległościowej o nazwie Mafie²⁴.

Ośrodkiem czeskiej diaspory w Galicji stał się bez wątpienia Lwów. Stolica Galicji i Lodomerii najbardziej przyciągała przedstawicieli warstw wykształconych, którzy mogli w mieście nad Peltwią znaleźć odpowiednie dla nich miejsce pracy i rozwoju talentów. Część z nich przez pewien czas tutaj mieszkała, inni osiedlili się na stałe lub urodzili się już we Lwowie czeskim rodzicom. Tytułem przykładu wymienimy chociażby archeologa Karla Hadáčka (1873–1914), architekta Karla Boublíka (1869–1925), etnografa Františka Krčka (1869–1916), filozofa Jana Hanuša (1812–1869), muzyków Viléma Kurza (1872–1945), Josefa Přibíka (1855–1937) i Josefa Fügera (1877–1968), lekarzy Františka Jandę (1837–1917) i Bohumila Zavadila (1866–1914),

¹⁷ *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, przygotowali do druku I. Homola, B. Łopuszański, Kraków 1978, s. 10.

¹⁸ A. Kroh, *O Szwejku i o nas*, Nowy Sącz 1992, s. 7.

¹⁹ L. Feigl, op.cit., I, s. 5; A. Drbal, *Češi ve Lvově...*, s. 171; A. Kroh, op.cit., s. 7; P. Kaleta, op.cit., s. 81–82; M. Криль, *Уродженці Моравії...*, s. 79 i n.; idem, *Чехи в освітньому...*, s. 121 i n.

²⁰ J. Vaculík, *Dějiny vołyňských Čechů*, t. I: 1868–1914, Praha 1997.

²¹ M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003, s. 125. Zob. też Є. Топінка, *Чеські військові музиканти у Галичині* [w:] *Збірник статей та документів...*, s. 186–197.

²² L. Feigl, op.cit., II, *Od roku 1867–1895. Založení „České besedy” ve Lvově a život v ní*, s. 71–72. Na temat M. Fialki zob. także *Listy Matejki do żony Teodory 1863–1881*, Kraków 1927, s. 187 (tutaj polskie brzmienie jego imienia: Maurycy Fialka).

²³ V. Žáček, *Revoluční spolupráce česko-polská v šedesátých letech XIX. století* [w:] *Česko-polský sborník vědeckých prací*, I, red. M. Kudělka, Praha 1955, s. 465–466.

²⁴ L. Feigl, op.cit., II, s. 72.

malarza Josefa Klimeša (1775–1830), matematyka Františka Kodeša (1761–1831) oraz pisarza Karla Vladislava Zapa (1812–1872)²⁵.

W samym Lwowie mieszkało prawie tysiąc Czechów. W całej Galicji zaś według spisu ludności z 1900 r. ich liczba przekraczała dziewięć tysięcy²⁶. Należy jednak pamiętać o tym, iż wówczas już wielu potomków Czechów utożsamiało się z polskim narodem. Wpływ polskich matek, szkół (przed okresem autonomii nawet z niemieckim językiem nauczania) oraz atrakcyjnej polskiej kultury często bowiem prowadził do tego, że dzieci czeskich, ale także niemieckich, ojców stawały się polskimi patriotami czy też patriotkami²⁷. Wśród nich nie brakowało nawet wielkich nazwisk polskiej kultury. Najczęściej wymieniani w tym kontekście są Jan Matejko, Jan Styka, Leopold Staff oraz Karol Szajnocha²⁸. Ojcem Matejki, jak wiadomo, był Czech František Matějka, urodzony w miejscowości Roudnice niedaleko Hradca Králové. Natomiast rodzina matki słynnego malarza pochodziła z Saksonii. Pomimo tego w domu rodzinnym Matejków przy ulicy Floriańskiej mówiło się po polsku²⁹, co m.in. potwierdza niemały potencjał asymilacyjny ówczesnego środowiska polskiego Krakowa. Również ojcem Staffa był Czech o ugruntowanej świadomości narodowej³⁰. Tak samo miał na imię (František) i był lwowskim cukiernikiem. O jego świadomości narodowej wiele mówi fakt, iż pełnił funkcję przewodniczącego Ogniska Czeskiego (w 1886 r.)³¹. O ile ojcem wybitnego polskiego poety był Czech, to jeden z czołowych poetów czeskich nie zapominał o swych polskich przodkach³².

Aczkolwiek utożsamianie się z polskim narodem potomków Czechów i Niemców w Galicji było powszechnym zjawiskiem, istniała także inna, i to nie tylko teoretyczna, możliwość wyboru tożsamości narodowej. Przykładem Czecha, który przybył do Galicji ze swymi słabo uświadomionymi narodowo rodzicami (rodzina zamieszkała w Brzeżanach), a przy tym stopniowo stawał się tutaj gorącym czeskim patriotą, był Jan Evangelista Kosina (1827–1899)³³. Współczesna polska literaturoznawczyni nie interpretuje jednak tego fenomenu jako swego rodzaju uszczerbku w pozytywnym oddziaływaniu polskiej kultury. Przeciwnie, sądzi raczej, że nie powinniśmy w tym kontekście ograniczać się tylko do oceny zdolności asymilacji czy polonizacji obco-krajowców. Albowiem jedną z niedocenianych form oddziaływania polskiej kultury

²⁵ A. Drbal, *Češi ve Lvově...*, s. 172; *Чехи в Галичині...*, s. 24, 13, 54, 25, 58–59, 88, 107, 118, 42, 47–48, 50. Por. P. Kaleta, op.cit., s. 86.

²⁶ A. Drbal, *Češi ve Lvově...*, s. 171; J. Vaculík, *Češi v cizině...*, s. 95.

²⁷ B. Jaroszewicz-Kleindienst, *Czechy i Czesi w opiniach polskich pamiętnikarzy XIX wieku (do powstania styczniowego)*, Wrocław 1985, s. 23–24; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 66–68; A. Stašek, *Vzpomínky*, Praha 1925, s. 129–130.

²⁸ L. Feigl, op.cit., I, s. 13–15; zob. też R. Baron, *Wokół stereotypów Czechów i Polaków [w:] Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa*, red. W. Baluk, Z.J. Winnicki, Wrocław 2008, s. 145.

²⁹ M. Przemecka-Zielińska, *Krakowskim szlakiem Jana Matejki*, Kraków 2003, s. 13–20.

³⁰ A. Měšťan, *Leopold Staff – syn czeskiego ojca*, „Kultura” (Paryż), 1986, nr 3, s. 102–105.

³¹ E. Topinka, *Archiv spolku...*, dok. nr 108, Protokół posiedzenia zarządu z dnia 3 II 1886 r. w obecności członków zarządu, panów Třeskiego, Staffa, Rodlera, Navrátila, s. 107–108.

³² K. Kardyni-Pelikánová, *Leopold Staff a Stanislav Kostka Neumann*, „Česká literatura”, 1975, nr 4, s. 320, 327.

³³ D. Sosnowska, *Biografia i lektura. Biografia jako lektura [w:] Biografia – Historiografia – dawniej i dziś. Biografia nowoczesna nowoczesność biografii*, red. R. Kasperowicz, E. Wolicka, Lublin 2005, s. 107 i n. Zob. też L. Feigl, op.cit., I, s. 31.

stanowiło budzenie patriotyzmu – w tym przypadku czeskiego lub ukraińskiego – w osobach o słabej albo jeszcze niewykrystalizowanej tożsamości narowej³⁴.

Rozpad Austro-Węgier i powstanie nowych państw (łącznie z Czechosłowacją i Polską) stanowiło dla Czechów w Galicji istotną cezurę. Powrót na masową skalę ludności czeskiej do Czech, na Morawy i na Śląsk spowodował, że jej liczba bardzo wyraźnie i trwale obniżyła się. Jak stwierdził czołowy znawca dziejów czeskiej diaspory w świecie Jaroslav Vaculík z Uniwersytetu Masaryka w Brnie: „w obwodzie konsulatu czechosłowackiego we Lwowie było w dniu 1 marca 1923 r. ogółem 317 Czechów”³⁵. Podobnie natomiast jak w czasach austriackich chodziło przede wszystkim o rzemieślników, przedsiębiorców, artystów, lekarzy i rolników. Oprócz Lwowa największe skupiska znajdowały się w takich miastach, jak: Drohobycz, Brody, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol, Kołomyja, Stryj i Tarnów³⁶.

Na kształtowanie się obrazu Czecha w polskim społeczeństwie mieli jednak zasadniczy wpływ Czesi, którzy przybyli do Galicji przed rozpadem monarchii habsburskiej, a zwłaszcza przed 1846 r. Ten obraz początkowo obejmował jedynie obszar zaboru austriackiego. Jednakże, jak dowiodła Barbara Jaroszewicz-Kleindienst, z biegiem czasu wyobrażenie to zaczęło także odgrywać coraz większą rolę w postrzeganiu Czechów przez Polaków w pozostałych dwu zaborach. Nie miało zatem wyłącznie zasięgu „jednozaborowego”, ale stało się częścią składową ogólnopolskiego obrazu czy raczej heterostereotypu narodu czeskiego. Różnice między poszczególnymi zaborami były w moim przekonaniu znaczące i w zmienionej postaci występowały również po odrodzeniu państwa polskiego. Co więcej można wysnuć przypuszczenie, iż w pewnym sensie i w pewnych aspektach nawet są obecne do dnia dzisiejszego.

Czesi byli pozytywnie postrzegani w Wielkopolsce. Znamienne jest, iż już w XVI i XVII w. bracia czescy właśnie tutaj w pierwszej kolejności znajdowali schronienie podczas przymusowej emigracji³⁷. W XIX w. przeważało poczucie solidarności z Czechami, którzy tak samo jak Polacy z Wielkopolski bronili się przed niemieckim naciskiem politycznym i gospodarczym. Jak zauważył znany niemiecki historyk Rudolf Jaworski, Czesi w tej walce stanowili pewnego rodzaju wzór dla Polaków w państwie pruskim czy później w zjednoczonych Niemczech. Kwestia czesko-wielkopolskich stosunków w XIX w. nie jest jednak dotąd należycie zbadana³⁸. Przywoływana powyżej B. Jaroszewicz-Kleindienst z kolei uważa, że w zaborze pruskim w 2. połowie XIX w. nie istniały sprzyjające warunki do pielęgnowania wzajemności słowiańskiej. Tutejsze polskie społeczeństwo było bowiem pochłonięte przeciwdziałaniem germanizacji, a ponadto brakowało gospodarczych i kulturalnych powiązań z innymi krajami słowiańskimi. Zabiegi o polsko-czeskie zbliżenie w Wielkopolsce były raczej udziałem jednostek, z których na szczególną uwagę zasługiwał Józef Chociszewski (1837–

³⁴ D. Sosnowska, op.cit., s. 127–128. Zob. też eadem, *Inna Galicja*, Warszawa 2008, s. 247 i n.

³⁵ J. Vaculík, *Češi v cizině...*, s. 95; E. Topinka, *Archiv spolku...*, dok. nr 464, Spis Czechosłowaków w obwodzie konsulatu Republiki Czechosłowackiej we Lwowie. Stan z dnia 1 III 1923 r., s. 404–411.

³⁶ J. Vaculík, *Češi v cizině...*, s. 95.

³⁷ J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy przejawem odrębności Wielkopolski* [w:] eadem, *Z dziejów braci czeskich w Polsce*, Poznań 2003, s. 122–126.

³⁸ W. Molik, *Wielkopolanie wobec czeskiego ruchu narodowego w XIX i na początku XX wieku* [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga zbiorowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002, s. 119–133; idem, *Velkopolané a české národní hnutí v 19. a počátkem 20. století*, „Kuděj”, 6, 2004, nr 2, s. 31–43.

–1914). Przypomnijmy, iż wydawał on w Poznaniu pisma „Lech” i „Przegląd Słowiański” o orientacji słowianofilskiej. Długoletnim przyjacielem Chociszewskiego był najbardziej znany i ceniony czeski polonofil tych czasów Edvard Jelínek (1855–1897). „Polski ambasador w Pradze”, jak nazywali Jelínka Polacy, był z kolei korespondentem „Dziennika Poznańskiego” i „Przeglądu Poznańskiego”.³⁹

W zaborze rosyjskim sprawy wewnętrzne ziem czeskich nie przyciągały – zwłaszcza w 1. połowie XIX w. – zbyt dużej uwagi polskiego społeczeństwa. Dopiero wraz z rosnącym rozwojem kulturalnym i politycznym odrodzonego narodu czeskiego sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Świadczy o tym chociażby problematyka czeska stosunkowo licznie podejmowana na łamach czasopism warszawskich. Wymieńmy w tym miejscu przykładowo: „Bibliotekę Warszawską” (1841–1914), „Tygodnik Ilustrowany” (1859–1939) czy „Ateneum” (1876–1901). Zwłaszcza okres pozytywizmu sprzyjał zwiększonemu zainteresowaniu życiem społeczno-kulturalnym nad Wełtawą i jego na ogół dodatnim ocenom. Cały szereg wybitnych polskich pisarzy utrzymywał żywe kontakty z czeskim środowiskiem literackim⁴⁰. Trudną do przecenienia rolę pośrednika, propagatora i tłumacza odgrywał wówczas w tym względzie zwłaszcza Bronisław Grabowski (1841–1900), będący *par excellence* czechofilem. Stąd też jego częste porównywanie z E. Jelínkiem, z którym naturalnie łączyła Grabowskiego zażyła przyjaźń⁴¹.

O tym, jak wiele się zmieniło na przestrzeni zaledwie kilkudziesięciu lat, świadczy dobitnie relacja z posiedzenia warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 5 lutego 1803 r., w której referat biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego (*Rzut oka na literaturę czeską i związek języków słowiańskich*) został skomentowany w ten oto sposób: „Biskup Kossakowski, jadąc do wód karlsbadzkich, odkrywa przypadkiem naród, mówiący bardzo podobnym do polskiego językiem; a w Warszawie słuchając go z zadziwieniem, jak niegdyś Krzysztofa Kolumba na dworze Izabelli”.⁴² Znacznie wcześniej od odrodzonego narodu czeskiego poznały zamożne warstwy polskiego społeczeństwa Pragę i czeskie kurorty – przede wszystkim Karlowe Wary⁴³. Liczba Czechów w Kongresówce nie zwiększała się znacząco w przeciągu XIX w.⁴⁴ i w odróżnieniu od Galicji nie łączono ich z administracją państwową zaborcy.

Ogólnie można zatem stwierdzić, iż w zaborze rosyjskim przeważał raczej pozytywny obraz społeczeństwa czeskiego. Ta konstatacja dotyczyła przede wszystkim polskiej inteligencji, która stopniowo zaczęła odgrywać czołową rolę w polskim życiu narodowym. Największe zainteresowanie sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną na ziemiach czeskich przejawiali Polacy z zaboru austriackiego. Było to w znacznej mierze uwarunkowane „bliskim sąsiedztwem” – zarówno w kontekście geograficznym, jak i politycznym. Funkcjonowanie w ramach jednego organizmu państwowego mu-

³⁹ B. Jaroszewicz-Kleindienst, *W kręgu polonofilskiej działalności Edwarda Jelínka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 35, 40–41.

⁴⁰ Por. S. Bylina et al., *Stosunki literackie polsko-czeskie i polsko-słowackie 1890–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 65 i n.

⁴¹ Ibidem, s. 66–69. Szerzej W. Kot, *Bronisław Grabowski a Słowiańszczyzna zachodnia*, Kraków 1959.

⁴² M. Szykowski, *O czesko-polskiej „wzajemności” (Geneza terminu – istota pojęcia). Sur la réciprocité tchéco-polonaise*, Warszawa 1948, s. 28.

⁴³ Idem, *Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów. Od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza*, Warszawa 1936.

⁴⁴ Zob. Z. Tobjański, *Czesi w Polsce*, Kraków 1994.

siało siłą rzeczy skutkować częstszymi kontaktami przedstawicieli obu narodów i niejednokrotnie zderzeniami przeciwstawnych poglądów i interesów. Te zaś nie pozostały bez wpływu na wzajemne postrzeganie Czechów i Polaków. Z uwagi na znaczenie emigracji politycznych w polskiej historii XIX w. można by dodać do trzech powyższych obrazów Czecha (opartych na odmiennej sytuacji w poszczególnych zaborach) jeszcze jeden, a mianowicie „emigracyjny”.

Na kształtowanie się negatywnego obrazu Czecha w społeczeństwie polskim mieli największy wpływ czescy urzędnicy w Galicji, których miejscowi Polacy uważali za wykonawców dążeń germanizacyjnych austriackiego zaborcy. Ponieważ mówili po niemiecku, tzn. dla większości tutejszej ludności obcym językiem, i nie okazywali większego zrozumienia dla sprawy polskiej, stawali się częścią antyniemieckich nastrojów narodu polskiego w Galicji. Germanofobia była szczególnie silna w okresie bezpośrednio po III rozbiorze Polski. Antyczeskość szlachty polskiej ożywił zwłaszcza przebieg powstania krakowskiego z 1846 r. Albowiem w trakcie tych wydarzeń chłopci, popierani przez austriackich urzędników (zatem również Czechów), w krwawy sposób rozprawili się z powstańcami – przedstawicielami przede wszystkim warstw szlacheckich. Tak zwana rzeź galicyjska przyczyniła się również do niepowodzenia powstania krakowskiego.

Czescy urzędnicy, czy ściślej Czesi w służbie austriackiej, nie byli (poza wyjątkami) przychylnie nastawieni wobec polskich konspiratorów. Na przykład urzędnik państwowy we Lwowie František Jáchym (1811–1871) ich porażkę przyjął z zadowoleniem⁴⁵. Dwa lata później pisał do K.V. Zapa do Pragi:

„Drogi przyjacielu, nie możesz sobie nawet wyobrazić, jak nieprzyjemne jest nasze położenie tutaj. Szczególnie od tego czasu, co nasi deputowani przeciwko miłym kuzynkom w Radzie Państwa wystąpili, stara nienawiść przeciwko Szwabom zesłała daleko na plan dalszy, a nienawiść przeciwko Czechom i Słowiańskości w ogóle osiągnęła najwyższy stopień. Gdyby mieli wolne ręce, na pewno wszystkich Czechów wypędziliby z kraju, a może nawet powiesiliby [tłumaczenie R.B.]”⁴⁶.

Wytrawny znawca dziejów stosunków czesko-polskich w monarchii habsburskiej Waldemar Łazuga dokonał oceny wspomnianych powyżej pierwszych kontaktów przedstawicieli obu narodów na forum Rady Państwa w sposób następujący:

„W parlamencie – w Wiedniu i Kromierzyżu – polsko-czeskie sympatie, antypatie i dylematy ujawniły się bardzo szybko. Czesi dla Polaków byli zanadto mieszczańscy, Polacy dla Czechów zanadto szlacheccy. Czesi dla Polaków zanadto słowianofilscy, Polacy dla Czechów zanadto antyrusofilscy i jednocześnie prowęgierscy”⁴⁷.

W liście do Františka Palackiego z dnia 16 maja 1848 r. Jáchym posłużył się dyplomatycznymi słowami: „Pana wniosłe oraz święte idee o wzajemności nie mają dla tych ludzi żadnego znaczenia” [tłumaczenie R.B.]⁴⁸. Także ten pogląd odzwierciedlał jednak istniejący stan rzeczy, czyli negatywne nastawienie Polaków z Galicji wobec Czechów. Niczego w tym względzie nie zmienił nawet szacunek wobec pojedynczych

⁴⁵ V. Žáček, *V letech intenzivního národně osvobozeneckého úsilí* [w:] *Češi a Poláci v minulosti*, II, red. idem, Praha 1967, s. 177.

⁴⁶ L. Feigl, op.cit., I, s. 9. Por. P. Kaleta, op.cit., s. 82.

⁴⁷ W. Łazuga, *Rzeczy większe i mniejsze*, Poznań 2002, s. 73.

⁴⁸ L. Feigl, op.cit., I, s. 9–10.

przedstawicieli narodu czeskiego. „Národní noviny” oraz „Časopis Českého muzea” opublikowały nawet ostrzeżenie, aby ich rodacy w poszukiwaniu pracy nie przeprowadzali się do Galicji⁴⁹.

Przy tym warto zauważyć, że jeszcze w latach 30. i częściowo również w 40. XIX w. stolica Galicji i Lodomerii stanowiła ważny polski ośrodek slawistyczny⁵⁰. We Lwowie tworzył poeta i historyk August Bielowski (1806–1876), który jako pierwszy w polskim środowisku opublikował informację na temat utworu *Máj* Karola Hynka Máchy czy szeroko omówił twórczość Jána Kollára⁵¹. Wspólnie z tłumaczem Królowodworskiego rękopisu Lucjanem Siemieńskim (1807–1877), Sewerynem Goszczyńskim (1801–1876) i innymi należał do członków grupy literackiej Ziewonia⁵². Jednak z jednej strony napływ znacznej liczby czeskich urzędników, z drugiej zaś odczuwalny ubytek pisarzy podejmujących tematykę slawistyczną oraz ich mecenasów w widoczny sposób osłabiło kultywowanie czesko-polskiej wzajemności w Galicji. Siemieński musiał udać się na emigrację. Bielowski zaczął poświęcać się nauce. Stratę oznaczała również śmierć Stanisława Jaszowskiego (1803–1847), a jeszcze bardziej Adama Junoszy Rościszewskiego (1774–1844) – szczególnie natchnionego dla spraw czeskich. Prowadził on m.in. obszerną korespondencję z Václavem Hanką i przyczyniał się do obecności polskich książek w Pradze i czeskich we Lwowie. Swoje znaczenie miało także opuszczenie Galicji przez czeskich literatów Jana Pravoslava Koubka (1837) oraz Zapa (1845)⁵³.

Ostatni z wymienionych szczególnie zasłużył się na polu zaznajamiania czeskiej czytającej publiczności z ruchem literackim oraz stosunkami społecznymi, narodowymi i religijnymi ówczesnej wschodniej i południowo-wschodniej Galicji. Zap, który był zatrudniony jako urzędnik, przebywał we Lwowie prawie dziewięć lat i za ten czas zgromadził niemało wiedzy i doświadczeń o różnych aspektach życia we Lwowie oraz szerokiej okolicy. O swych spostrzeżeniach na temat osiągnięć polskiej literatury, stylu życia polskiej szlachty, ale także ludu rusińskiego i rodzącego się piśmiennictwa w tym języku, regularnie informował zwłaszcza czytelników takich pism, jak „Květy” i „Časopis Českého muzea”⁵⁴. W zwartej postaci podzielił się swoimi wrażeniami, przemysleniami i uwagami na te tematy w książce pt. *Cesty a procházky po Halické zemi* [Podróże i przechadzki po Ziemi Galicyjskiej] (1844). Nie ukrywał tutaj krytycznych poglądów na stosunek polskiej szlachty wobec jej rusińskich poddanych. W ten sposób nastawione zwierciadło spotkało się ze sprzeciwem ze strony czechofila Rościszewskiego i niewątpliwie również wielu innych Polaków. Bardzo powściągliwie o niektórych sądach Zapa wypowiedział się Józef Ignacy Kraszewski na łamach wileńskiego „Athenaeum”⁵⁵.

⁴⁹ Ibidem, s. 8–9.

⁵⁰ Z. Niedziela, *Słowiańskie zainteresowania pisarzy lwowskich w latach 1830–1848*, Kraków 1966.

⁵¹ K. Kardyni-Pelikánová, *K problematice ohlasu Máchova díla v Polsku*, „Česká literatura” 1986, nr 1, s. 34. Zob. też T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska – Czechy. Dzieśięć wieków sąsiedztwa*, Katowice–Wrocław 1947, s. 202.

⁵² K. Kardyni-Pelikánová, *Červenoruská škola* [w:] *Slovník literárních směrů a skupin*, Praha 1976, s. 36–37.

⁵³ Z. Niedziela, op.cit., s. 50–53.

⁵⁴ J. Horák, *Trři čeští spisovatelé v Haliči* [w:] idem, *Z dějin literatur slovanských*, Praha 1948, s. 224–253.

⁵⁵ Ibidem, s. 239 i n. Zob. także K. Kardyni-Pelikánová, *Z Pól Elizejskich czeskiej polonistyki literackiej (medaliony)* [w:] eadem, *Pokłosie komparatysty. Studia o polskiej i czeskiej literaturze*, Brno 2007,

Co ciekawe, żoną Zapa była Polka – przedstawicielka krytykowanej, lecz jednocześnie podziwianej, przez niego warstwy społecznej. Horonata Wiśniewska-Zap przeprowadziła się z mężem do Pragi, która jednak pod wieloma względami przyniosła jej rozczarowanie. Chodziło głównie o zbyt duże różnice w intensywności i formach życia narodowego, w przejawach patriotyzmu oraz co nie mniej ważne w położeniu społecznym i stylach życia kobiet czeskich i polskich. Związaną z tymi odczuciami dysharmonię pogłębiała tęsknota za krajem rodzinnym. Jej stryj Teofil Wiśniowski należał do przywódców polskich działań konspiracyjnych w Galicji, które przyplacił uwięzieniem, a następnie wykonaniem wyroku śmierci (1847)⁵⁶.

Nie wszyscy utożsamiali czeskich urzędników z całym czeskim narodem, o czym świadczą na przykład słowa wybitnego działacza i członka tajnych stowarzyszeń w Galicji Henryka Bogdańskiego (1804–1887). W swoich *Pamiętnikach* m.in. pisze on: „Galicja, zalana urzędnikami i profesorami Niemcami i zniemczonymi wyrzutkami bratniego czeskiego narodu, leżała do r. 1831 w głębokim narodowym letargu”⁵⁷. W innym miejscu Bogdański stwierdza:

„Urzednicy ci bardzo często ciężkiej doznawali kary swojej nieprzychylności dla mieszkańców, i to od najbliższego otoczenia, bo od własnych dzieci. Synowie ich to w szkołach, to w innej z naszą młodzieżą styczności, tak przyjmowali nasze obyczaje i wszystkie cechy narodu, że stąd powstawały rodzinne rozdwójenia, nienawiści, a czasem nawet urzędowe oskarżenia własnych dzieci. Wiele takiej młodzieży razem z naszą wyszło do powstania”⁵⁸.

Dodać należy, że obiektywizm wspomnień Bogdańskiego podkreślał w swoim czasie brneński historyk Zdeněk Hájek, który przetłumaczył i opublikował pokaźną ich część odnoszącą się do lat spędzonych w więzieniu w Szpilbergu (1845–1848)⁵⁹.

B. Jaroszewicz-Kleindienst w swej monografii podjęła zagadnienie poglądów i opinii Polaków o Czechach i ziemiach czeskich w XIX w. (do powstania styczniowego). W tym celu zanalizowała przede wszystkim polskie pamiętniki z zaboru austriackiego, ponieważ właśnie one były w tym kontekście najliczniejsze i najbardziej przydatne. Autorka, opierając się na licznych przykładach, pokazała negatywny stosunek Polaków do czeskich urzędników. Według znanego pisarza, polityka i autora cennych wspomnień, Kazimierza Chłędowskiego (1843–1920), wymienieni urzędnicy: „niemalą Galicji szkody przynieśli”⁶⁰. Chłędowski jeszcze w młodości miał sposobność zaznajomienia się z czeskim środowiskiem. Miastem studiów uniwersyteckich wybrał bowiem Pragę, która sprawiła na nim bardzo dobre wrażenie. Zwłaszcza kiedy porówny-

s. 269–270. Fragment wspomnianej książki Zapa ukazał się niedawno w języku polskim: *Dawne Pokucie i Huculszczyzna w opisach cudzoziemskich podróżników. Wybór tekstów z lat 1795–1939*, Warszawa 2001.

⁵⁶ Por. K. Kardyni-Pelikánová, *Kontakty literackie polsko-czeskie w dobie powstania styczniowego*, Wrocław 1975, s. 123–124; J. Horák, *Trři čeští spisovatelé v Haliči...*, s. 253–254; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław 1988, s. 288–289. Zob. też E. Jelínek, *Honorata z Wiśniowských Zapová*, Praha 1894.

⁵⁷ H. Bogdański, *Pamiętnik 1832–1848*, red. A. Knot, Kraków 1971, s. 27.

⁵⁸ B. Jaroszewicz-Kleindienst, *Czechy i Czesi...*, s. 24.

⁵⁹ Z. Hájek, *Špilberk v memoárech polských vězňů* [w:] *Od pravěku k dnešku. Sborník J. Pekařovi*, II, Praha 1930, s. 370–372; idem, *Polský revolucionář na Špilberku*, Brno 1932. Zob. też R. Baron, *Polscy więźniowie w Szpilbergu jako temat badań historycznych* [w:] *Polacy w Brnie. Poláci v Brně*, red. R. Ma-decki, L. Štěpán, Brno 2008, s. 136; idem, *Dorobek czeskiej historiografii na polu badań nad dziejami Polski okresu zaborów* [w:] idem, *Między Polską i Czechami. W optyce historyka z Brna*, Toruń 2009, s. 97.

⁶⁰ B. Jaroszewicz-Kleindienst, *Czechy i Czesi...*, s. 32.

wał ją ze znanym mu wcześniej Krakowem, dostrzegał znaczne różnice w prezentowaniu się tych miast. Wśród kolegów rozróżniał Czechów i Morawian, przy czym tych ostatnich uważał za bardziej sympatycznych⁶¹.

Z kolei dla długoletniego przewodniczącego senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej hrabiego Stanisława Wodzickiego (1746–1843) Czesi urzędnicy byli „służalcami despotycznego rządu”⁶². W podobny sposób wyraziła się Helena Józefa z Mieroszewskich Darowska (1819–1908)⁶³. O tych antyczeskich nastrojach i ich przyczynach naturalnie sami Czesi wiedzieli⁶⁴. Różnice między „my” i „oni” z polskiego punktu widzenia skomentował Aleksander Batowski: „kiedy Polacy krew swoją przez sto blisko lat wylewali i wylewają dotąd, kiedy nami i Europa, Afryka, Azja i Ameryka zaludniona, Czesi, płatni żołdacy lub na urzędach, gnębili Polaków”⁶⁵. Interesy tych grup, tzn. urzędników austriackich czeskiego pochodzenia i uczestników powstań polskich, były w oczywisty sposób przeciwstawne. Także w tym można dopatrywać się przyczyn, dla których autorzy polskich wspomnień z tych czasów tylko wyjątkowo dostrzegali galicyjskich Czechów niebędących urzędnikami administracji państwowej. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż spoglądali oni na Czechów oczyma polskich patriotów i jednocześnie szlachciców.

Negatywny polski wizerunek Czecha w Galicji w formie literackiej przedstawił popularny wówczas publicysta i satyryk Jan Lam (1838–1886). Bohaterem jego powieści *Wielki świat Capowic* jest urzędnik austriacki czeskiego pochodzenia Wenzel Pretschlitschek, który ma wiele ujemnych cech charakteru. Jest głupi, boi się swych przełożonych i uciska podwładnych. W dodatku czuje się Austriakiem, prawie ciągle mówi po niemiecku – z wtrętami czeskimi lub polskimi (tych ostatnich używa tylko w rozmowach z żoną i córką – polskimi patriotkami). Czeskie pochodzenie wyjawia dopiero po przejściu na emeryturę⁶⁶. Przejawia się to m.in. w ten sposób, że zostaje członkiem Ogniska Czeskiego we Lwowie⁶⁷. Co ciekawe, a może nawet symptomatyczne, ojcem autora *Wielkiego świata Capowic* był Niemiec Konrad Lamm, który przybył do Galicji około 1820 r.⁶⁸ Powieści jego syna Jana cieszyły się dużą popularnością niewątpliwie także z tego powodu, że odzwierciedlały rzeczywistość⁶⁹. Wspominał o nich także L. Feigl, i to od razu na pierwszych stronach swoich dziejów Ogniska Czeskiego we Lwowie:

„Sposób życia, działalności i postępowania tych »ubi bene ibi patria« – Czechów, opisuje sarkastyczno-humorystyczny pisarz i felietonista »Gazety Narodowej« Jan Lamm [...] w wielu

⁶¹ K. Chłędowski, *Pamiętniki, I, Galicja (1843–1880)*, Kraków 1957, s. 112–118.

⁶² Ibidem, s. 34.

⁶³ Była córką Jacka Piotra Mieroszewskiego (1771–1850), pełniącego funkcję sekretarza generalnego Senatu Wolnego Miasta Krakowa. Por. *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, przygotowali do druku I. Homola, B. Łopuszański, Kraków 1980, s. 11.

⁶⁴ A. Stašek, *Vzpomínky*, Praha 1925, s. 117–118.

⁶⁵ B. Jaroszewicz-Kleindienst, *Czechy i Czesi...*, s. 35.

⁶⁶ A. Kroh, *Polak, Czech – dwa bratanki* [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 43. Por. K. Kardyni-Pelikanová, *Kontakty literackie polsko-czeskie...*, s. 176.

⁶⁷ S. Frybes, *Wstęp* [w:] J. Lam, *Dzieła literackie, I, Wielki Świat Capowic. Koroniarz w Galicji*, red. S. Frybes, Warszawa 1956, s. 13–14.

⁶⁸ J. Lam, *Wielki Świat Capowic* [w:] idem, *Dzieła literackie*, s. 13.

⁶⁹ Złożonej problematyce dzieła literackiego jako źródła historycznego został poświęcony tom pokonferencyjny: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978. Zob. zwłaszcza referaty Jerzego Topolskiego i Ryszarda Czepulis-Rastenisa.

opowiadaniach i powieściach. Tam, gdzie w nich występuje najbardziej podły charakter; nazywany jest »precliczkim« lub »pepiczkim«, które to określenie pozostało Czechom aż do dnia dzisiejszego” [tłumaczenie R.B.]⁷⁰.

Antonín Měšťan zastanawiał się kiedyś nad tym, że Polacy na określenie Czechów mają jednosłowne wyrażenie („pepiczek”). Natomiast w odwrotnym kierunku taki termin nie funkcjonuje⁷¹.

Kolejne badania omawianej problematyki mogą pogłębić dotychczasowe wyniki, przynosząc nowe konstatacje czy interpretacje. Niezależnie od kwestii obrazu Czecha w polskim społeczeństwie, zgadzam się z poglądem Miloša Řezníka, iż rzeczywista rola urzędników galicyjskich pochodzących z czeskiego środowiska musi zostać jeszcze szczegółowo zbadana⁷². Nasuwa się również potrzeba komparacji roli, jaką odegrali Czesi w Galicji przed I wojną światową oraz na Słowacji i Rusi Zakarpackiej w okresie międzywojennym.

THE IMAGE OF CZECHS IN POLISH SOCIETY: THE EXAMPLE OF GALICIA

Summary

In the Czech historiographical works that have been published to date, due attention has not been paid to Czechs in Galicia. The partial attempts made, whose goal was to evaluate the part Czechs have played in the cultural and social life of Galicia during the period of the Austrian monarchy and from the second half of the eighteenth century until 1918, have been published, and continue to be produced mainly in the milieu of contemporary Ukrainian researchers and Czech compatriots living in Lvov. Both of these groups have also shared in the preparation of a biographical dictionary with the title *Češi v Haliči* (Czechs in Galicia), which was published in Ukrainian in 1998. In 2007, the association called Czech Gathering (*Česká beseda*) in Lvov published an exhaustive edition of its documents for the occasion of the 140th anniversary of their founding. In order to annex the territory of Galicia to the Austrian state in the second half of the eighteenth century, Vienna began to send its officials there, and among them, Czechs played a very significant role. As Slavs, they could more easily understand the Polish, Ukrainian or Ruthenian dialects of the local inhabitants. During the nineteenth century, besides the members of the diverse bureaucratic corps, there were also Czech tradesmen and craftsmen, merchants, intellectual and scientific workers, musicians, industrialists, brewers, physicians, foresters, railway workers and, fewest of all, also some peasant farmers. The influence of Czech-nationality officials was vital in forming a negative image of Czechs in Polish society. Poles, mainly from the ranks of the nobility and bourgeoisie, perceived them as an instrument of oppression from the side of the occupation; that is, the Austrian state. Their negative attitude and experiences are reflected in the numerous Polish memoirs describing that era. The so-called “Galician

⁷⁰ L. Feigl, op.cit., I, s. 5.

⁷¹ A. Měšťan, *Česko-polské styky v minulosti* [w:] *Československo-polské styky. Včera, dnes a zítra*, red. idem, Mnichov 1986, s. 15.

⁷² M. Řezník, *Polsko* (= *Stručná historie států*), Praha 2002, s. 142.

brawls” were extremely significant in this context. These were where farmers who were supported by Austrian bureaucrats squared off in bloody conflict with Polish insurgents, participants in the Krakow Uprising. The subject of the image and stereotypes of Czechs in Polish society in Galicia was treated in literature by the famous Polish writer and publicist of German origin, Jan Lam (1838–1886), who composed the novel *Wielki świat Capowic* (Great World of Capowice) in 1869. The topic presented here is scholarly from the very beginning and remains a worthy task for further research.

Translated by *Melinda Reidinger*

